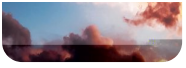


Rzeźbiarz Chmur – Dariusz Siniarski

Już od rana niespokojny duch
Coś mu szepce do ucha w niebiesiech
A tu cisza Dmuchawcowy puch
W poprzek drogi zapowiada wrzesień
Usiadł sobie na stołku Pan Bóg
Wysłał chmurę jedną, postrzępioną
Potem drugą i trzecia i znów,
Aż się wzniosły pierzastą zasłoną
Potem słońcem wyrzeźbił z nich COŚ
Nic wielkiego, z pozoru chmurzyca
I już z dołu przygląda się ktoś
Już uśmiecha się, już się zachwyca
A Pan słońcem podgrzewa ją już
Aż się cała na granat spopiela
Aż się stanie zaczynem dla burz,
Lunie deszczem i świat sponiewiera
Nie ma nudy nasz Rzeźbiarz od chmur
Co dzień inne z chmur dzieła powstają
Tylko jesień już widać zza gór
Trzeba będzie czymś innym się zająć
Wszak jesienne szarugi i mgły
Potrzebują innego natchnienia
Innym dłutem w nich rzeźbi się sny,
Całkiem inne w nich będą marzenia
A na dole ktoś inny, z tych snów,
Całkiem inną historię zapisze,
Rzeźbiarzowi dziękując, że znów
Dał opisać słowami tę ciszę
Taką ciszę, co gra, choć bez nut
Taką ciszę, co w chmurach gdzieś błądzi
Tylko on tak potrafi, bez słów
Rzeźbiarz chmur, który życiem wszech rządzi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Monday, 2024-08-26 10:00 AM